

Wójcik, Zbigniew

Wznowienie rozpraw Hugona Kołłątaja

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 18/4, 735-738

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



WZNOWIENIE ROZPRAW HUGONA KOŁŁATAJA

Hugo Kołłątaj: *Rozbiór krytyczny zasad historii początkowej wszystkich ludów*. Opracował i wstępem opatrzył Henryk Hinz. Warszawa 1972 Państwowe Wydawnictwo Naukowe ss. XLVIII, 896. Biblioteka Klasyków Filozofii. Pisarze Polscy.

Hugo Kołłątaj: *Uwagi o dziełach p. Delisle*. Do druku przygotował i komentarzem opatrzył Henryk Hinz. „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” T. 19: 1972 s. 189—231.

W 1955 r. w opracowaniu Kazimierza Opałka ukazała się w Bibliotece Klasyków Filozofii książka *Porządek fizyczno-moralny oraz Pomysły do dzieła Porządek fizyczno-moralny*. Po 17 latach w tej samej serii opublikowano w opracowaniu Henryka Hinza inne ważne dzieło Kołłątaja *Rozbiór krytyczny zasad historii początkowej wszystkich ludów*. Obydwie książki są wznowieniem edycji XIX-wiecznych¹. Zgodnie z zasadami przyjętymi w serii zaopatrzone je w bogaty zestaw przypisów i komentarzy.

Tak się złożyło, że *Rozbiór krytyczny* stanowił dotychczas przede wszystkim przedmiot zainteresowania historyków nauk przyrodniczych. Historycy filozofii, jak to zresztą podkreślił we wstępie Henryk Hinz, raczej powściągliwie odnosili się do dzieła Kołłątaja, traktując je jako zbiór refleksji osoby skazanej na bezczynność w austriackich więzieniach przed 1802 r. Podstawowe znaczenie wśród opracowań przyrodniczych ma przede wszystkim artykuł T. Wiśniowskiego z 1912 r. pt. *Kilka słów o historii geologii. Kołłątaj jako geolog*. W szkicu tym autor wykazał, że Kołłątaj miał gruntowną wiedzę przyrodniczą. Niemal wszystkie późniejsze opracowania poświęcone ocenie dorobku geologicznego i geograficznego autora *Rozbioru krytycznego*, nawiązują bezpośrednio do opracowania Wiśniowskiego. Natomiast historycy filozofii w zasadzie tym nurtem badań się nie interesowali. Zresztą w omawianym opracowaniu nie wymieniono także najwartościowszej z wszystkich prac przyrodników poświęconych Kołłątajowi, tzn. pracy Wiśniowskiego.

Nowe wydanie *Rozbioru krytycznego* różni się nieco od edycji Ferdynanda Kojśiewicza z 1842 r. Opublikował on bowiem dzieło Kołłątaja w oparciu o zachowany rękopis przygotowany do druku przez autora. Rozbieżności pomiędzy dwoma wydaniem są niezbyt wielkie, pomijając tytuł (w wydaniu Kojśiewicza brzmiał on następująco: *X. Hugona Kołłątaja Rozbiór krytyczny zasad historii o początkach rodu ludzkiego*; autor właściwie nie zdecydował się na ostateczną nazwę swej pracy, dlatego wprowadzając obecnie nowy tytuł nadano mu brzmienie ściśle odpowiadające treści rozprawy). Przywrócono także krótkie zarysy treści na marginesie dzieła, a noty autorskie połączono w jeden ciąg. Nowością, poza *Wstępem* i *Notą wydawcy*, jest bogaty zestaw *Przypisów do rozpraw*, *Przypisy do not*, *Skorowidz dzieł cytowanych*, *Skorowidz cytowanych czasopism*, *Skorowidz imion*, oraz *Skorowidz terminów*. Skorowidza nazw geograficznych nie sporządzono.

Treść dzieła Kołłątaja składa się z pięciu rozpraw dotyczących źródeł do historii, roli zjawisk fizycznych w kształtowaniu się dzisiejszego oblicza Ziemi (potopy), pierwotnych religii i początków myśli naukowej. Jedna z rozpraw *O po-*

¹ W ostatnich latach ukazało się wiele artykułów analizujących działalność naukową Kołłątaja na podstawie *Rozbioru krytycznego*. Wspomnę choćby obszerny życiorys pióra B. Leśnodorskiego w *Polskim słowniku biograficznym* (T. 13: 1968 s. 335—346), a także inne studium tego autora zamieszczone w książce opublikowanej w 1972 r. pt. *Ludzie i idee pn. Hugona Kołłątaja spotkanie z Janem Jakubem Rousseau*.

topach odkrytych za śladami dziejów przyrodzenia, dowiedzionych przez zgodne podania wszystkich ludów wraz z obszernymi notami autorskimi stanowiła od dawna przedmiot zainteresowania historyków geologii i geografii. Podkreślił to zresztą Henryk Hinz we *Wstępie*. Wskazał on ponadto, że treść rozpraw Kołłątaja to przede wszystkim źródło o podstawowym znaczeniu do dziejów religioznawstwa, filologii (zwłaszcza tworzenie się polskiego języka naukowego), etnografii i szeregu innych dziedzin. Jest to zatem materiał, który wymaga szczegółowych studiów specjalistów różnych dyscyplin.

O poglądach geologicznych Kołłątaja pisałem niedawno². Dlatego ograniczę się do stwierdzenia, że był on skrajnym neptunitą. Uważał bowiem, że w środowisku wodnym powstały nie tylko wapienie, ale również granity. Przypisywał wielką rolę tzw. transgresjom morskim, które nazywał potopami, różnymi zresztą od potopu opisanego w *Biblii*.

We *Wstępie* do nowej edycji zwrócono uwagę na konsekwencje filozoficzne koncepcji Kołłątaja o znaczeniu potopu w dziejach ludzkości. Ostatni z potopów był według autora *Rozbiuru krytycznego* ogniwem w dziejach Ziemi dzielącym „przedpotopowe” cywilizacje ładu fizyczno-moralnego, jako zespołu niezmiennych prawidłowości rządzących światem ludzkim, a światem „po katastrofie potopu”, w którym uformował się człowiek o nowym porządku moralnym i politycznym. Uwagi autora *Wstępu* do dzieła Kołłątaja które przytoczyłem w wielkim skrócie, mają istotne znaczenie dla historyków nauk przyrodniczych, którzy będą prowadzili gruntowniejsze studia nad dziejami wiedzy na przełomie XVIII i XIX w. Pozwalają bowiem wnikać głębiej w istotę ogólnoprzyrodniczych i historycznych poglądów autora *Rozbiuru krytycznego*.

Podkreślić należy, że polemiczna rozprawa Kołłątaja *Uwagi o dziełach p. Delisle* miała początkowo, zgodnie z intencją autora, stanowić notę do *Rozbiuru krytycznego*. Kojśiewicz wydał ją osobno w „Rocznikach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”. Odnaleziona została już po skierowaniu do druku dzieła podstawowego. Dlatego Henryk Hinz zdecydował się opublikować ją w „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”. Dzięki temu mamy niemal pełny obraz ogólnoprzyrodniczych poglądów Kołłątaja, a biorąc pod uwagę uprzednio wzniesiony *Porządek fizyczno-moralny*, także poglądów filozoficznych autora *Rozbiuru krytycznego*.

W tekście wprowadzającym do nowego wydania *Rozbiuru krytycznego* przedstawiono sprawę próby opublikowania jednej z rozpraw Kołłątaja w „Rocznikach Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”. Po ogólnikowej krytyce Staszica tej rozprawy, do publikacji nie doszło. Wyjaśniono, że krytyka Staszica była spowodowana względami politycznymi. Zapewne jest to sąd słuszny, choć niepełny. Staszic przecież wysunął kandydaturę Kołłątaja do WTPN, a sprawa członkostwa i druku przecież toczyła się w okresie względnej swobody politycznej. Zestawienie dwóch ostatnio wzniesionych prac Kołłątaja pozwala przedstawić nieco odmienną interpretację starań o druk rozprawy Kołłątaja w „Rocznikach” WTPN. Jak mi się wydaje, żadna z wielkich rozpraw z *Rozbiuru krytycznego* nie mogła wchodzić w rachubę jako ewentualne osobne studium do druku w „Rocznikach”. Były one zbyt obszerne. Zarząd Towarzystwa miał trudności finansowe w tym czasie, co zresztą odbiło się na rozmiarach i częstotliwości druku czasopisma. W grę mogła wchodzić tylko skromniejsza objętościowo polemika z Delisle. Była to ponadto rozprawa oceniona pozytywnie, m. in. przez Jana Śniadeckiego, osoby znającej współczesne poglądy kosmogeniczne. Jak myślę, Staszic najprawdopo-

² Poglądy geologiczne Kołłątaja omówiłem w oparciu o *Uwagi o dziełach p. Delisle* w artykule pt. *Zapomniana rozprawa naukowa Kołłątaja* („Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” T. 19: 1972 s. 176—188).

dobniej czytał właśnie tę rozprawę. Niektóre uwagi Kołłątaja zawarte w niej, dla Staszica jako geologa, mogły być nie do przyjęcia. Do tych należy sugestia o tworzeniu się niemal współczesnych granitów w środowisku morskim. Stąd owa ogólnikowa krytyka wywodów Kołłątaja. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by Staszic mógł zatwierdzić do druku taki pogląd. Zatem obok kwestii politycznych, mogły o niepowodzeniu wydawniczym jednej z rozpraw Kołłątaja decydować także względy naukowe.

W komentarzu wydawniczym do rozpraw i not znajduje się sporo nieścisłości zaczerpniętych z różnych publikacji, a głównie z artykułu J. Mękarskiej z 1934 r. *Zagadnienia potopu u ks. H. Kołłątaja* oraz J. Staszewskiego z 1964 r. *System dziejów Ziemi i aktualizm geologiczny Hugona Kołłątaja*. Autorowie cytowanych artykułów nie byli geologami. Jako geografowie orientowali się nieco w zagadnieniach formowania się skorupy ziemskiej, ale intuicja przyrodników ich często zawodziła. Tak np. na s. 827 *Przypisów do rozpraw* stwierdzono za Mękarską, iż „rewelacyjne przypuszczenie Kołłątaja, że granit tworzy się współcześnie, zostało potwierdzone przez późniejsze odkrycia Bucha i innych geologów XIX w.” Jest to stwierdzenie całkowicie błędne.

Na s. 826 następujący komentarz powtarzający opinię J. Staszewskiego: „Kołłątaj formułuje [...] jedną z przewodnich idei swojego ujęcia zmienności powierzchni Ziemi. Metoda ta pod nazwą aktualizmu stała się największym odkryciem teoretycznym geologii XIX wieku”. I to zdanie nie jest ścisłe. Aktualizm tkwił u podstaw wszelkich rozważań geologicznych już w starożytności. W wydanej w 1971 r. w Danii książce pt. *Dissertations on Steno as geologist* nie przypadkiem K. v. Bülow napisał artykuł o XVII-wiecznym geologu pt. *Steno's aktualistische-geologische Arbeitsweise*. Kołłątaj bardziej niż inni przyrodnicy z przełomu XVIII—XIX w. stosował zasadę wyrażoną później przez K. Lyella: teraźniejszość jest kluczem do przeszłości. Trzymanie się tej zasady kurczowo, doprowadziło go niekiedy do błędów, które w entuzjazmie do jego twórczości powtórzyła bezkrytycznie Mękarska.

Sprawa Stenona wymaga również wyjaśnienia. Oto tekst komentarza ze strony 849: „J. Staszewski zwraca uwagę, że w historii geologii utrzymuje się мнение, że Humboldt pierwszy odkrył znaczenie dzieła Stenona (*De solido intra naturaliter contento*, Florencja 1660) dla powstania nowożytnej krytalografii i stratygrafii; tymczasem Kołłątaj cytował to dzieło na ćwierć wieku przed Humboldtem”. Jest to legenda, którą trudno utrzymać, gdyż we Florencji w 1775 r. D. M. Manki opublikował książkę *Vita del letteratissimo Monsig. Niccolo Stenone di Danimarca*.

Jeszcze jedna uwaga dotycząca twórcy nowoczesnej geologii, profesora Akademii Górniczej w Freibergu Saskim, A. G. Wernera. W *Rozbiorze krytycznym* Kołłątaj dał do zrozumienia, że zna dorobek Wernera. Jak mi się wydaje istnieje prawdopodobieństwo, że poznał osobiście tego przyrodnika podczas pobytu na emigracji w Saksonii, a może także w czasie kuracji w Karlsbacie w 1793 r. Z całą pewnością, ani Kołłątaj, ani Staszic nie byli pod wpływem poglądów Wernera. Dokładna analiza tekstów ich rozpraw wskazuje, że swoje zapatrywania na pochodzenie skał wypowiadali w nawiązaniu do myśli przyrodniczej francuskiej i włoskiej (ta ostatnia czerpała już w połowie XVIII w. inspiracje z rozpraw Stenona). W *Przypisach do rozpraw* powołano się (s. 825—826) na F. D. Adamsa *The Birth and Development of the Geological Sciences* wskazując na inspiratorskie znaczenie sporu pomiędzy zwolennikami Wernera opowiadającymi się za morskim pochodzeniem bazaltów (skał uważanych przez innych za produkt kopalnego wulkanizmu), a J. Huttonem dowodzącym formowanie się niektórych skał pod wpływem ciepła z wnętrza Ziemi (stąd plutonizm). To również mit. Spór

toczył się w rzeczywistości pomiędzy zwolennikami poglądów Wernera a niektórymi francuskimi i włoskimi geologami (głównie) opowiadającymi się za istnieniem wulkanizmu kopalnego (stąd ich nazywamy wulkanistami). Zarówno Werner (skrajny neptunista), jak i Hutton (plutonista i umiarkowany neptunista) przedstawili odmienne koncepcje genezy niektórych typów skał, podobnie jak wulkaniści, ale wszyscy przyrodnicy XVIII w. opowiadali się za powstaniem większości skał w środowisku morskim (byli więc wszyscy neptunistami w ogólnym tego słowa znaczeniu).

Za Staszewskim powtórzono także następujące zdanie: „Kołątaj był pierwszym, który w języku polskim wprowadził terminy »geologia«, »geolog«, »geologiczny«” (s. 828). Nie jest to także prawdą, bowiem w podręczniku Jana Sniadeckiego *Jeografia czyli matematyczne i fizyczne opisanie Ziemi* z 1803 r. znajduje się już nawet w tytule rozdziału słowo geologia. O geologii i geologach pisał w 1804 r. J. Wybicki. Słowa te znajdują się w artykule A. Sapiehy drukowanym w 1804 r. w Paryżu, co prawda po francusku. Skoro *Rozbiór krytyczny* opracowywany był jeszcze w 1807 r., nie może więc być słuszny pogląd Staszewskiego.

Kończąc uwagi krytyczne muszę dodać, że do komentarzy zakradł się jeszcze inny błąd, zaczerpnięty z wstępnego opracowania W. Goetla do wznowionego w 1955 r. *Ziemiorodztwa Karpatów* S. Staszica. Na s. 829 i 889 czytamy bowiem, że Werner był profesorem w Akademii Górniczej we Fryburgu Brezgowijskim. W rzeczywistości był to Freiberg Saski.

Henryk Hinz, wydawca obydwu wznowionych publikacji Kołątaja, jest humanistą o bardzo głębokiej wiedzy i wnikliwej znajomości przedmiotu. Obszerne komentarze są tego najlepszym przykładem. Charakterystyczne, że tam gdzie przedstawił własną interpretację treści przyrodniczej *Rozbioru krytycznego* nie popełnił błędów. Ogromnej wartości są jego komentarze, gdzie wykazano wiele nowych źródeł do działalności naukowej m.in. Lindego. Opierając się tylko na wskazaniach podanych przez autora komentarzy, można będzie w przyszłości znacznie rozbudować naszą wiedzę o rozwoju nauki polskiej w końcu XVIII i na początku XIX w.

Wstęp i komentarze Henryka Hinsa do *Rozbioru krytycznego* unaocznily potrzebę ponownego przewertowania zawartości epistolarnej archiwów oraz wydania korespondencji Kołątaja, Sniadeckich, Lindego i wielu innych. O ile chodzi o autora *Rozbioru krytycznego*, listów dotychczas nieopublikowanych istnieje jeszcze dużo i mają one bardzo ważne znaczenie.

Kończąc niniejsze uwagi pragnę podkreślić, że w świetle materiałów zawartych w obu wznowionych publikacjach, autor *Rozbioru krytycznego* nie był przyrodnikiem amatorem. Posiadał on rozległą wiedzę geologiczną podbudowaną gruntowną znajomością obszernej literatury, a także dużą znajomością interpretacji odsłoneń geologicznych. Pod tym względem przewyższał z pewnością współczesnego sobie Jana Filipa Carosiego. Miał w interpretacji odsłoneń oraz zjawisk geologicznych znacznie większe wycucie niż Staszic, którego uważamy za „ojca geologii polskiej”. Popełniał niekiedy naiwne błędy, podobnie zresztą jak wszyscy ówczesni przyrodnicy, nie wyłączając także Staszica.

Zbigniew Wójcik

Tadeusz Alek-Kowalski: *Formy organizacji i popierania nauki w Wielkopolsce. Socjologiczne studium porównawcze*. Wrocław 1970. Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk ss. 21.

Zakład Historii Nauki i Techniki PAN. Monografia z Dziejów Nauki i Techniki, t. 67.

Naukowy mecenat w Polsce nie doczekał się dotąd szerszego, gruntownego opracowania. Ogłaszane na ten temat publikacje zawierają wiadomości wycinkowe